CENA NUMERU: w DĄBROWIE GÓRNICZEJ 6 hal., W SOSNOWCU i BĘDZINIE 6 fen., W OKUPACYI AUSTRYACKIEJ 8 hal., W OKUPACYI NIEMIECKIEJ 8 fen.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 9-ej rano.

Prenumerata:

W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Cena ogłoszeń: Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcya i administracya w Dąbrowie (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu (dla okupacyi niemieckiej) zostanie otwarta w dniach najbliższych.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach. Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

Rok III. Środa 23 maja 1917 r. Nr. 115.

ROSYJSKIE PRZEMIANY.

Tymczasowy rząd rosyjski w dotychczasowej postaci przestał istnieć; powstał nowy, od poprzednika swego zasadniczo różny. Gdy tamten dawniejszy za wpływem Guczkowa i Milukowa przeciwstawiał się Radzie robotników i żołnierzy, w tym nowym na 11 tek ministeryalnych 6, a więc większość, przypada właśnie członkom tej Rady...

Nowy gabinet w każdym razie mniej jest wojowniczym od poprzedniego... Ani Skobielew, który podpisał odezwę wymierzoną przeciw polityce wojennej rządu tymczasowego, a teraz jest ministrem pracy, ani Kiereńskij mianowany ministrem wojny nie mogą w żadnym razie uchodzić za zwolenników wojny takiej, jakąby do końca chciała doprowadzić koalicya.

To też sprzymierzeńcy rosyjscy nie tają swej niechęci i oburzenia. „Temps" jeszcze gdy Milukow był przy władzy zarzucał Rosyi „zdradę i nietrzymanie się dosłowne traktatu londyńskiego", a lord Robert Cecil na zapytanie jednego z posłów socyalistycznych w parlamencie angielskim, czy obowiązują jeszcze traktaty, zawarte z poprzednim rządem rosyjskim, odpowiedział onegdaj z ironią lub może rezygnacyą, że „tak jest dopóty, dopóki obecny rząd rosyjski nie zmieni ich na nowe". Rzecz prosta: dopóki ich nie zmieni. Odpowiedź lorda Cecila tchnie beznadziejnością w stosunku do rosyjskiego sprzymierzeńca: może się Rosya trzymać dawnych traktatów, może też je zmienić — nic nie wiadomo. A ponieważ w realnej polityce niewiadomymi operować trudno, więc na Rosyę już zupełnie liczyć nie można... Takie konsekwencye z rosyjskich przemian wysnuwa koalicya. Czy słusznie, a więc czy korzystnie dla europejskiego pokoju — przyszłość może już niedaleka pokaże.

DEKLARACYA NOWEGO RZĄDU.

PETERSBURG (PAT). Przekształcony rząd prowizoryczny ogłosił deklaracyę złożoną z 8 punktów, na której wstępie podkreśla, że będzie usilnie popierał urzeczywistnienie się tych idei, na których gruncie wyrosła rewolucya rosyjska t. j. wolności, równości i braterstwa.

Celem zagranicznej polityki rządu jest zgodnie z całym narodem, odrzucając każdą myśl o odrębnym pokoju, przywrócić **pokój ogólny, nie mający na celu ani opanowanie innych narodów, ani zabranie im ich dóbr narodowych, ani zawładnięcie siłą obcemi terytoryami: pokój bez aneksyi i bez odszkodowań, pokój na podstawie praw ludów** nadanych sobie przez nie same.

W silnem przekonaniu, że upadek rządów carskich i utrwalenie zasad demokratycznych poparły u sprzymierzonych narodów demokratyczny ich dążenie do stałego pokoju i braterstwa ludów — będzie rząd prowizoryczny dążył do osiągnięcia jednolitości ze sprzymierzeńcami.

Przekonany, że klęska Rosyi i jej sprzymierzeńców nietylko pociągnęłaby za sobą największe represalia zwycięzców, ale odwlokłaby a może nawet uniemożliwiła pokój na wspomnianych warunkach, wierzy rząd prowizoryczny niezachwianie, że armia rewolucyjna nie dopuści do zniszczenia naszych zachodnich sprzymierzeńców przez wojska niemieckie, które rzuciłyby się następnie na nas całą siłą oręża.

Utworzenie zdemokratyzowanej armii, przekształcenie jej i wzmocnienie zarówno w ataku, jak w obronie stanowią najważniejsze zadanie rządu prowizorycznego.

Deklaracya zapowiada w dalszym ciągu chwycenie się energicznych środków celem zwalczania wzrastających niedomagań gospodarczych, bezpośrednie opodatkowanie klas posiadających, wprowadzenie demokratycznych urządzeń samorządnych, zabezpieczenie krajowi jaknajwiększej ilości środków spożywczych.

Rząd dołoży wszelkich starań, aby **jaknajrychlej zwołać konstytuantę do Petersburga.** Konstytuancie zostanie oddana do rozstrzygnięcia kwestya nadania ziemi robotnikom.

Deklaracya kończy się energicznem wezwaniem wszystkich obywateli by bronili władzy, jakiej widomym znakiem jest rząd Tymczasowy, który w interesie dobra ojczyzny chwyci się jaknajenergiczniejszych środków przeciw każdej próbie kontrrewolucyi, anarchii czy gwałtów.

NOWE MINISTERSTWA.

Rząd stworzył nowe ministerya: 1) pracy, 2) pocz i telegrafów, 3) dobroczynności publicznej.

WYJAZD KIEREŃSKIEGO NA FRONT.

Minister wojny i marynarki Kiereńskij oświadczył przedstawicielom prasy, że wyjedzie na front. Jest przekonany, że po powrocie będzie mógł rozprószyć pesymistyczne przekonania o armii panujące teraz nawet w kołach wojskowych. Nie wątpi, że wolna armia rosyjska poparta przez ojczyznę spełni swoje względem niej obowiązki.

Rozłam w Radzie Narodowej.

WARSZAWA 19 maja.

Próba konsolidacyi stronnictw o której pisaliśmy przed kilku dniami, doprowadziła do rozłamu w dzie Narodowej, z której wystąpiły: „Stronnictwo Polskiej Demokracyi" i „Zjednoczenie ludowe" składając następujące deklaracye:

Oświadczenie Stron. Polsk. Dem.

Zważywszy:

1) że obecnie większość Wydziału Wykonawczego Rady Narodowej wybrana sztucznie i przypadkowo na zjeździe rzekomo krajowym w dniach 2—4 maja, uprawia nadal politykę ignorującą instytucyę Tymczasowej Rady Stanu i podkopuje Jej program realizacyi Państwa Polskiego w czasie najbliższym;

2) że tego rodzaju polityka jest sprzeczna z deklaracyą ideową Rady Narodowej, której zarówno udział stronnictw i organizacya prowincyonalna, jak i wybór delegatów oparta na zasadzie „bezwzględnego" posłuchu względem nakazów Tymczasowej Rady Stanu;

3) że uchwała zjazdu krajowego Rady Narodowej wysunęła na czoło zadań chwili bieżącej sprawę regenta, a wbrew temu reprezentanci obecnej większości Wydziału Wykonawczego, uprawiają w specyalnej Komisyi, pracującej poza Radą Narodową pod hasłem konsolidacyi, politykę, która utrudnia i oddala rozwiązanie kwestyi regenta, ponieważ pomaga spychać dzieło konsolidacyi narodowej na poziom pasywizmu;

4) że bezwzględne majoryzowanie innych stronnictw przez obecną większość Wydziału Wykonawczego Rady Narodowej zmusza je do przyjmowania odpowiedzialności za postanowienia zasadniczo sprzeczne z ich programami, przy równoczesnym pozbawianiu ich możności bezpośredniego wpływania na treść tych decyzyi.

Stronnictwo Polskiej Demokracyi nie może nadal tolerować tego rodzaju polityki i zgłasza swoje wystąpienie z Rady Narodowej, aby nie być nadal krępowanym w popieraniu konsolidacyi narodowej, która organizuje się ku pożytkowi narodu pod egidą czynników wyższych od Rady Narodowej, a przez obecną większość Wydziału Wykonawczego dezoryentowanych co do istotnego stanu sił i poglądów w obozie niepodległościowym.

Oświadczenie Stronnictwa Ludowego.

„Zważywszy, iż większość W. W. R. N. reprezentowana przez dwie partye, w uchwałach, a szczególniej w wyborach do wyłonionych komisyi nigdy nie chciała uwzględnić słusznych życzeń Zjednoczenia Ludowego, ani ideowo jemu pokrewnych organizacyi;

iż wskutek tego kierownictwo W. W. R. N. przeszło definitywnie w ręce dwóch partyi;

iż partye te ujawniły wyraźny zwrot w zasadniczych dążeniach w stosunku do założeń R. N. i zeszły ze stanowiska realizacyi proklamowanego aktem 5 listopada Państwa Polskiego;

iż występując w charakterze reprezentacyi R. N. uznały one za możliwe współdziałanie z pasywistami na podstawie neutralności, określonej przez „polityczne uniezależnienie Polski od stron walczących".

Zarząd Główny Z. L. w imieniu ludu wiejskiego, w tej organizacyi zjednoczonego, oświadcza, iż pozbawiony w R. N. wpływu na bieg spraw politycznych co sprzeczne jest z głównym dążeniem Z. L. do zapewnienia ludowi w polityce narodowej wpływu, odpowiadającego jego liczebności i wartości społecznej — nie może dłużej ponosić odpowiedzialności za szkodliwą działalność Wydziału Wykonawczego Rady Narodowej i odwołuje swoich delegatów.

*

Jakie będzie stanowisko innych stronnictw reprezentowanych w Radzie Narodowej dotychczas nie wiadomo, prócz tego tylko, że Narodowy Związek Robotniczy nie powziąwszy jeszcze decyzyi zastrzegł sobie na każdy wypadek wolną rękę.

Zniesienie wywłaszczenia w Wielkopolsce?

BERLIN 19 maja.

Projekt ustawy ze zniesieniem postanowień o wywłaszczeniu w wschodnich prowincyach, składający się tylko z jednego paragrafu, powiada:

§§ 13—21 artykułu ustawy o zarządzeniach dla wzmocnienia niemczyzny w prowincyach: Prusy zachodnie i Poznań z dn. 22 marca 1908, zostają zniesione.

W uzasadnieniu nowej ustawy powiedziano: „...wobec trwania wojny i manifestu sprzymierzonych cesarzy z dn. 5 listopada 1916 uważa rząd państwowy za uzasadnione przez sytuacyę polityczną zrezygnować na przyszłość z prawa użycia wywłaszczenia w myśl ustawy z 1908 r. i uważa za uzasadnione usunąć także formalnie moc prawną tej ustawy".

Trudno przesądzić dziś, czy rządowy projekt nowej ustawy zostanie uchwalony i wejdzie w życie. W ten sposób nietylko znikłaby czarna plama ustawodawstwa niemieckiego, ale także stworzony zostałby pierwszy przykład dobroczynnego oddziaływania istnienia państwa polskiego na te dzielnice Polski, które ewentualnie do Królestwa nie mogłyby zostać przyłączone...

Chcąc żyć w zgodzie z państwem sąsiedniem — a trudno przypuszczać by Niemcy z Polską w zgodzie żyć nie chciały — niepodobna do tych rodaków naszych, którzy znaleźliby się poza obrębem dziś nieokreślonych granic Królestwa, stosować ustawy wyjątkowe.

Nowa ustawa znosząca wywłaszczenie jako instytucyę polityki antypolskiej a ułożona „wobec manifestu sprzymierzonych cesarzy z dn. 5 listopada 1916" stanowiłaby poważny wyłom w dotychczasowym systemie polityki pruskiej wobec Polaków.

Uchwalenie jej byłaby pierwszym poważnym krokiem na tej drodze, która po 5 listopada 1916 jest jedynie wskazaną.

Drugie wojska polskie.

Protest jeńców polskich w Rosyi.

SZTOKHOLM w maju.

„Echo Polskie" zamieszcza następujące pismo:

My, niżej podpisani Polacy, oficerowie armii austro-węgierskiej i Legionów polskich oświadczamy, iż w sprawach polityki narodowej polskiej uznajemy za jedynie miarodajny czynnik kierowniczy Radę Stanu w Warszawie, jako Tymczasowy Rząd Polski, — którego autorytet uznała i któremu swe zaufanie wyraziła olbrzymia większość społeczeństwa polskiego wszystkich trzech zaborów.

Tworzenie organizacyi wojskowych, których zadanie jest wręcz sprzeczne z kierunkiem polityki Rady Stanu, uważamy za wyłamywanie się z pod zasady karności, obowiązującej zwłaszcza każdego Polaka-żołnierza i piętnujemy je jako warcholstwo. mogące naszym interesom narodowym, w chwili obecnej, przynieść nieobliczalną szkodę.

P. Czajkowski mija się z prawdą, gdy pisze, że — wzywając do tworzenia drugiego wojska polskiego, które ma razem z armią rosyjską walczyć z „odwiecznym naszym wrogiem“, — działa solidarnie z większością synów naszej wielkiej Ojczyzny. Cały ogół polski zbyt głęboko i żywo odczuwa ogrom ofiar z krwi polskiej, złożonych w tej wojnie —aby mógł pójść na lep płytkich frazesów pp. Czajkowskiego i Tow.

Wyrażamy też nadzieję, że apel pp. Czajkowskiego i Tow. nie znajdzie odźwięku w duszach prawych żołnierzy-Polaków, którzy z pogardą i wstrętem odwrócą się od podżegaczy do bratobójczej walki.

Kinieszma, dnia 12 (25) kwietnia 1917 r.

Następują podpisy:

Alfred Mischke, kapitan, M. Sieradzki, nadporucznik, Stan. Hałaszyński porucznik, Bolesław Kański, porucznik, Rudolf Hochschmid. porucznik, Stan. Rybak, porucznik, Władysław Rembacz, porucznik, T. Głodziński nadporucznik, Bol. Mikiewicz, chorąży, Fr. Prochownik, chorąży, Adolf Prochasek, kadet. Engeniusz Sekułowicz, kadet, Michał Ziemiański porucznik.

Do Czytelników.

Począwszy od dnia dzisiejszego — po przezwyciężeniu wielu trudności — wychodzi „Gazeta Polska“ we własnej drukarni, co pozwala nam przystąpić nietylko do zapowiadanych zmian i ulepszeń, ale i wynagrodzić Czytelnikom te uszczuplenia treści, jakie zwłaszcza w kwietniu b.r. stały się nieuniknioną koniecznością.

Zmiany nie dotyczą formatu pisma, którego objętość zostaje ta sama, a jedynie 4 wąskie szpalty ze względów technicznych zmienione na 3 szersze.

Natomiast wprowadzamy wydawanie pisma także i w dniach poświątecznych, w których „Gazeta Polska“ będzie pojawiała się stale w objętości 4-ch stronic.

Zaprzestając zamieszczania ilustracyi, które zbyt wiele zabierały miejsca, będziemy odtąd wydawali stałe ilustrowane dodatki niedzielne o treści literackiej; a nadto w dni powszednie w miarę potrzeby i konieczności nadzwyczajne wydania wieczorne.

Ogółem Czytelnicy nasi otrzymają na przyszłość o 6—7 arkuszy „Gazety“ miesięcznie więcej niż dotychczas.

Równocześnie obniżamy wydatnie cenę „Gazety Polskiej“ zarówno w sprzedaży pojedyńczej, jak i w prenumeracie.

Czyniąc to w czasie, gdy wszystkie pisma raczej cenę podnoszą, działamy kierowani pragnieniem spopularyzowania „Gazety Polskiej“, uczynienia z niej istotnie dziennika całego Zagłębia. Ceny sprzedaży o 40—50 proc. niższe niż dotychczas uwidocznione są w nagłówku pisma.

Nowe, zniżone ceny prenumeraty, które zaczną obowiązywać od 1-go czerwca zostaną później ogłoszone.

Z dalszych zmian pragniemy jeszcze zwrócić uwagę Czytelników na nowe a stałe rubryki: „Gazeta Zagłębia“ (codziennie), „Sprawy robotnicze“ (codziennie), „Przegląd górniczo-hutniczy“ (w poniedziałki) — na zreorganizowany dział korespondencyi i telegramów — pojawiających się u nas bezwarunkowo wcześniej niż w dziennikach dowożonych pociągami.

Stanowiska naszego redakcyjnego nie wyłuszczamy, gdyż pozostaje ono bez zmiany...

W zakresie wydawniczym uczyniliśmy wszystko, by śmiało módz nazwać dziennik nasz największym i najtańszym w całym Zagłębiu.

Reszta zależy od naszych Czytelników, których mieć pragniemy w wszystkich bez wyjątku sferach naszego społeczeństwa...

Wierzymy, że Ci, którzy przetrwali z nami najgorsze czasy, którzy przetrwali okres dzikiej i rozwydrzonej nagonki na „Gazetę Polską“ nie opuszczą nas i nadal; wierzymy też, że sumienna i uczciwa praca publicystyczna zjedna nam nowe, najszanowniejsze koła czytelnicze, wprowadzi pismo nasze do izb robotniczych... Z tą wiarą i z tą nadzieją—w imię pożytku dla sprawy polskiej prowadzimy w dalszym ciągu naszą pracę w zmienionych korzystnie, od wszelkich zewnętrznych wpływów, w niezależnych warunkach.

Wydawnictwo
„Gazety Polskiej“.

KRONIKA.

Odezwa gen.-gub. hr. Szeptyckiego w sprawie aprowizacyi. Generał-gubernator hr. Szeptycki wydał do ludności Królestwa Polskiego (austr. okupacyi) następującą odezwę:

Wśród długotrwałej zimy, spóźnionego rozwoju wegetacyi i opóźnionego z tego powodu czasokresu żniw stały się warunki aprowizacyi, mimo wszelkich przedsięwziętych środków zaradczych, trudnymi. Największe trudności czekają nas jeszcze.

Widziałem się dlatego zniewolonym zamknąć granicę. Co odtąd zostanie zajętem, pozostaje dla potrzeb kraju. Co z zapasów Waszych jeszcze oddacie, to dacie Waszym współobywatelom i będzie to poważnym obowiązkiem ludności wiejskiej, przychodzić z pomocą cierpiącej głód ludności miejskiej.

Zwracam się tedy do patryotycznie myślącej ludności wiejskiej z usilnem wezwaniem, żeby swoje zapotrzebowania natychmiast ile możności ograniczyła i szybko, co jej pozostaje poza najkonieczniejszą potrzebą do życia, wydała dla cierpiących głód mieszkańców miast.

Liczę przeto na pomoc wszystkich. Z mej strony również będę według najlepszych moich sił się starał dopomódz Wam w przetrwaniu ciężkiego okresu aż do żniw. Gen.-gub. hr. Szeptycki.

Odszkodowania za rekwizycye w okup. niemieckiej. Gen. gub. warszawski ogłasza, że ze względu na proklamacyę Królestwa Polskiego, zgodził się kanclerz Rzeszy, by państwowa komisya odszkodowań w Berlinie udzielała mieszkańcom generał-gubernatorstwa warszawskiego w zakresie swej kompetencyi odszkodowań za wywłaszczone w jego granicach przedmioty, według ich pełnej wartości niemieckiej podczas pokoju; prócz tego mają być zwrócone procenty i wykazane koszta w tych samych rozmiarach, jak to dzieje się u obywateli Rzeszy niemieckiej i u sprzymierzonych. Zastrzega się po ukończeniu wojny ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowania, przez jakie urzędy i w jakiej wysokości ma być zwrócona różnica między niemiecką wartością podczas pokoju a po części wyższą wartością rosyjską.

Podania o odszkodowania muszą być złożone w ciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu niniejszego obwieszczenia, lub, jeżeli mienie będzie później wywłaszczone, w ciągu trzech miesięcy po wywłaszczeniu, — do państwowej komisyi odszkodowań w Berlinie, lub do jej oddziałów w generał-gubernatorstwie (urząd odszkodowań w Łodzi, ulica Mejera Nr. 2. komisarz państwowej komisyi odszkodowań w Warszawie, plac Warecki Nr. 8).

Żołd legionistów. Wobec nieścisłych informacyi o żołdzie legionistów od wchili oddania ich w dniu 11 kwietnia b. r. pod nową komendę należy stwierdzić, że są oni pod tym względem zrównani w prawach z żołnierzami armii niemieckiej, w której pobierają: feldfeblowie 96 marek miesięcznie, wice-feldfeblowie 63 m. mies., sierżanci 57 m. mies., podoficerowie 40 m. mies., gefreiterzy 18 m. 90 fen., szeregowcy 15 m. 90 fen.

Pozatem feldfeblowie, w uznaniu ich specyalnie odpowiedzialnej działalności, otrzymują 30 mk. dodatkowo, o ile ich kompania liczy po nad. 100 głów, zaś 15 mk. w razie, jeżeli liczba ta nie dochodzi do 100.

Utrzymanie dawane jest podoficerom i szeregowcom w naturze, tak, jak dotychczas; dla polepszenia wszakże dostarczanego utrzymania wypłaca się dodatkowo 100 marek miesięcznie na każdych 100 ludzi.

Rodziny podoficerów i szeregowców otrzymują pozatem wsparcia specyalne.

Zaznaczyć trzeba że niemieckiemu „feldfeblowi“ odpowiada nasz sierżant starszy, „wicefeldfeblowi“ — sierżant. „Sergeant“ niem. znaczy tyle co nasz plutonowy; „podoficer“ co sekcyjny u nas. Niemiecki „gefreiter“ nazywa się w Legionach starszym żołnierzem.

Aleja Legionów Polskich w Warszawie. Zarząd Ligi Kobiet Pogotowia Ratunkowego zwrócił się do Rady Miejskiej, z wnioskiem, by uchwaliła przemianowanie części Alei Jerozolimskiej od dworca Wiedeńskiego t. j. od miejsca, gdzie stała brama tryumfalna, przy której witano Legiony, aż do Alei 3-go Maja, na „Aleję Legionów Polskich“.

Za legionistę polskiego modlić się nie wolno! Gdzieżby gdzieindziej jak nie w dyecezyi kieleckiej, pod rządami ks. Łosińskiego, który powoli we wszystkiem co czyni, zaczyna przechodzić samego siebie.

Niedawno nie zgodził się na udział legionistów w obchodzie 3 maja, a teraz znów piszą z Kielc:

„Miasto całe jest pod wrażeniem przykregozajścia, jakie miało miejsce w d. 7 b. m. W katedrze miało się odbyć nabożeństwo za duszę zmarłego z ran legionisty ś. p. Juliana Brzedki. Bezpośrednio przed nabożeństwem główny wikary katedry, ks. kanonik Obuchowicz, prawdopodobnie nie z własnej inicyatywy, zwrócił pieniądze z oświadczeniem, że nabożeństwo odbyć się nie może“.

Czy to nie jest oburzające?

Gruźlica w Łodzi. Ciekawe acz pełne grozy dane rozwinął w ubiegłą niedzielę przed publicznością znany lekarz łódzki dr. Henryk Trenkner w swym odczycie publicznym na temat „Gruźlica jako klęska doby dzisiejszej i walka z nią“. Z danych okazuje się, że gruźlica ma obecnie w Łodzi, gdzie 50 proc. śmiertelności przypada na tę chorobę, charakter klęski. Na 100 tysięcy mieszkańców umiera na gruźlicę w Łodzi 1450, to znaczy 5 razy więcej, niż w Paryżu i New Yorku, 3 razy więcej, niż w Wiedniu nawet 6 razy więcej niż w Warszawie według danych z 1896 r. Podług wyznań zmarło na gruźlicę w 1916 r. katolików 3780, żydów 1434, ewangelików 614, prawosławnych 37.

Wzmagająca się z rokiem każdym żywa akcya kół społecznych i lekarskich w walce z klęską gruźlicy okazuje się niewystarczającą na tle tych stosunków sanitarnych, jakie w spuściźnie zostawiła miastu długoletnia gospodarka rosyjska.

Zakaz wywozu. Na podstawie rozp. Nacz. Wodza armii jest wywóz zboża, mąki, produktów młynarskich, owoców strączkowych, kartofli i buraków z obszaru okupowanego aż do odwołania bez wyjątku zabroniony.

Panika w kinoteatrze. W ubiegłą sobotę w Kaliszu zaszedł w kinematografie „Oaza“ poważny wypadek. W czasie demonstrowania 4-ej części obrazu „W katorgach syberyjskich“ zapalił się film; ktoś z galeryi krzyknął „pożar!“, powstał popłoch i zapełniająca salę publiczność tłumnie rzuciła się ku drzwiom. Wskutek tego powstał ścisk, w którym kilka osób odniosło lekkie okaleczenia.

Przemytnicy mordercami. W sobotę, dnia 12 bm. w nocy 20-letni tłómacz żandarmeryi Emil Heck na drodze między Łyszkowicami a Łowiczem rewidował przemytników, którzy go zamordowali kijami i nożami, poczem wrzucili do wody. Pies, który był razem z zamordowanym, pobiegł do stacyi żandarmeryi i pociągnął za sobą żandarma do zwłok. Ślady prowadziły do wsi Sapy, gdzie wykryto chatę 2-ch braci — morderców. Jeden z nich zbiegł, drugi przyznał się do morderstwa.

Tyfus plamisty. W Żarkach i okolicy wystąpił tyfus plamisty w silnym stopniu. Wobec tego wzywa komenda obwodowa ludność, aby uważała na stan zdrowia przybyszów z innych gmin i podróże swe ograniczyła do najkonieczniejszej potrzeby oraz stosowała się do wskazówek hygienicznych, ogłoszonych przed niedawnym czasem.

Wyrok w procesie dra Adlera. W sobotę, w drugim dniu rozprawy po przesłuchaniu świadków odczytano opinię wydziału medycznego. Dochodzi ona do wniosku, że oskarżony jest człowiekiem ciężko psychopatycznie dotkniętym, który jednak czynu nie dokonał pod wpływem chorobliwego stanu depresyi lub wzburzenia, tylko można go wytłómaczyć psychopatycznymi objawami u oskarżonego i zewnętrznemi okolicznościami. Uważa Adlera za fanatyka. Rozwój jego właściwości duchowych dokonał się prawdopodobnie pod wpływem ciężkiej psychopatycznej dziedziczności.

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy zabrał jeszcze głos oskarżony do wywodów końcowych, poczem trybunał udał się na naradę i po kwandransie powrócił na salę.

Prezydent ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony za pospolite morderstwo według § 134 ustawy karnej został zasądzony na karę śmierci.

W motywach wyroku podano, że trybunał na podstawie przyznania oskarżonego, zeznań świadków i opinii wydziału lekarskiego przyszedł do przekonania o winie oskarżonego i przyjął podane motywy za istotne. Opinia wydziału zdaniem trybunału nie budzi żadnych wątpliwości co do poczytalności dra Adlera.

Obrońca zastrzegł sobie czas do namysłu.

Gazeta Zagłębia.

Cena „Gazety Polskiej“ wynosi w Dąbrowie 6 halerzy za egzemplarz, w Sosnowcu i Będzinie 6 fenigów.

Sosnowiec.

(s) **Ważność biletów kolejowych.** Przez władze niemieckie zostały wydane przepisy, mocą których bilety kolejowe, kupione jednego dnia ważne są tylko na pociągi odchodzące tegoż dnia. W wyjątkowych wypadkach — przy opóźnieniu się pociągów — można korzystać z biletu jeszcze i dnia następnego.

Przejazd granicy. Władze kolejowe uprzedzają podróżnych, wyjeżdzających za granicę niem., że muszą przybywać na stacye pograniczne w ciągu dnia, inaczej będą mieli trudności z załatwieniem formalności kontroli sanitarnej, która odbywa się tylko w porze dziennej.

(s) **Przemytnik i bandyta.** Warunki doby obecnej zrodziły na naszym gruncie szeroko uprawiany — nowy proceder — przemytnictwo. Przez Sosnowiec ulicą Szopienicką, szczególnie nocą, wędrowały całe procesye z towarami zagranicę do poblizkich Mysłowic i Katowic. Widzieli w tym procederze swą korzyść przemytnicy, wyczuły ją też różne męty społeczne — bandyci napadający nocą na przemytników i pod groźbą rewolwerów odbierający im towar. W nocy dnia 4 stycznia policya przyłapała na tajniej rozprawie ślusarza Eugeniusza Kubiczka z So-

snowca i przemytnika Maryana Biskupa z Grodźca. Przy obydwu znaleziono broń palną. Wytoczono im proces i na mocy wyroku Kubiczka skazano na śmierć, a Biskupa na 15 lat ciężkiego więzienia. Wyrok został zatwierdzony przez Gubernatora Wojennego i 19 b. m. w Sosnowcu wykonany. Kubiczek poniósł karę śmierci przez rozstrzelanie.

Dąbrowa.

Wiec kobiecy urządzony 18 b. m. w sali Resursy odbył się przy stosunkowo dość słabym udziale publiczności, wśród której oczywiście przeważały panie, poza któremi obecnych było zaledwie kilku mężczyzn. Zapowiedziany na godzinę wpół do 8 rozpoczął się wiec po godz. wpół do 9 odczytem p. Weyhert-Szymanowskiej, która mówiła na temat działalności kobiety w czasie wojny oraz zadań czekających ją po wojnie, domagając się przedewszystkiem zrównania praw kobiet z prawami mężczyzn.

Zapowiadany referat p. Moraczewskiej odpadł ze względów policyjno-cenzuralnych, a p. Moraczewska ograniczyła się jedynie do oświadczenia zebranym pozdrowienia kobiet polskich z Galicyi — na czem wiec o godz. 10 zakończono.

Dziennik urzędowy powiatu dąbrowskiego i olkuskiego w n-rze ostatnim z 15 maja przynosi rozporządzenie gen.-gubernatorstwa lubelskiego dotyczące obrotu pieniężnego, obwieszczenie w sprawie produkcyi i handlu mydłem, zawiadomienie o utworzeniu inspektoratów gospodarczych, obwieszczenie o szczepieniu ospy itd.

Nowa drukarnia. Wczoraj została otwarta nowa drukarnia pod firmą: „Drukarnia Gazety Polskiej". Nowa drukarnia jak sama nazwa wskazuje, założona jest przez wydawnictwo naszego pisma, którego celom ma przedewszystkiem służyć; niezależnie jednak od tego będzie przyjmowała i wykonywała zamówienia prywatne na jaknajkorzystniejszych warunkach. Kantor drukarni otwarty od godz. 8 rano do 7 wieczorem przy ulicy króla Sobieskiego Nr. 2, I. piętro.

Będzin.

(b) **Komisya szacunkowa**. Biuro komisyi szacunkowej strat wojennych przeniesione zostało na ulicę Kołłątaja Nr. 44 i czynne jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 9 rano do 12 w południe i od 4 do 6 popołudniu.

(b) **O przywrócenie przystanku**. W tych dniach został wysłany do władz okupacyjnych memoryał, opatrzony kilkuset podpisami obywateli będzińskich, z prośbą cofnięcia decyzyi w sprawie zniesienia przystanku kolejowego Stary Będzin o przeszło wiorstę odległego od centrum miasta.

(b) **Szczepienie ospy**. Magistrat ogłasza przymusowe publiczne szczepienie ospy, które rozpoczęło się 21 b. m.

Szczepieniu podlegają wszystkie dzieci do szkół uczęszczające, jak również osoby starsze, które nie miały w ciągu 2 ostatnich lat z należytym skutkiem szczepionej ospy. Szczepienie odbywa się przy ulicy Modrzejowskiej w domu Ejzenberga Nr. 47 i przy ulicy Kołłątaja Nr. 45 w domu Zmigroda—bezpłatnie, od 9-ej rano do 12 w południe i od 4 do 6 po południu. Po ośmiu dniach od daty szczepienia będzie sprawdzane przyjęcie się szczepionki. Dzieciom do lat 14 wydawane będą specyalne zaświadczenia.

(b) **Tyfus plamisty** znów się rozszerza. W sobotę ubiegłą zanotowano dwa nowe wypadki, przy ulicy Modrzejowskiej w domu Sukiennika i przy ulicy Kołłątaja w domu Plesnera.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 20 maja.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM i POŁ.-WSCHODNIM położenie niezmienione.

NA FRONCIE WŁOSKIM: Dziesiąta bitwa nad Soczą trwa dalej. Piechota włoska zachowała się wczoraj aż do godzin popołudniowych dość nieczynnie, ale tem gwałtowniej wrzała walka artyleryi szczególnie na przestrzeni między Tolmein a Gorycyą.

Na północnem skrzydle tego odcinka zmusiło złączone działanie naszych armat nieprzyjaciela, znajdującego się jeszcze na lewym brzegu rzeki do cofnięcia się napowrót za Soczę. Po godzinie trzeciej po południu ruszyła koło Vodice nieprzyjacielska piechota znowu do nadzwyczaj silnego ataku. Przyszło do wściekłych walk, z których w końcu po długi trwających zapasach wyszły nasze dzielne wojska jako zwycięzcy. W kontrataku zrzuciliśmy nieprzyjaciela z gór, zadając mu najcięższe straty. Podobnie spełzł na niczem na wschód od Gorycyi przypuszczony z obu stron Doliny Róż atak Włochów.

Na wyżynie Krasu zagarnął nasz oddział szturmowy 3 oficerów i 30 ludzi z oszańcowań nieprzyjacielskich.

v. Höfer.

Urzędowo donoszą.

Wiedeń, 21 maja.

NA FRONCIE WSCHODNIM i POŁUDNIOWO-WSCHODNIM żadnych znaczniejszych wydarzeń.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Nad Soczą prowadził nieprzyjaciel wczoraj swe ataki dalej, których rozmach skierował się przeciw naszym pozycyom między Vodice a Salcano. Wszystkie wysiłki napastnika pozostały bezkuteczne, nie mógł on uzyskać ni piędzi terenu.

Przed południem poprowadził przeciwnik swoje masy dwa razy przeciw Monte Santo do szturmu. Pierwszy atak złamał się, nim jeszcze mógł się rozwinąć, w naszym ogniu niszczącym. W drugim utorowały sobie włoskie oddziały w pobliżu klasztoru Monte Santo drogę do naszych ogniem huraganowym roztrzaskanych rowów. Nasze dzielne wojska, między niemi marburskie posp. ruszenie, odrzuciły wroga w kontrataku bagnetem.

Wieczorem przypuścili Włosi, rezygnując z przygotowania artylerzyckiego, szeroko ułożony, potężny szturm, który się tym razem skierował przeciw całemu odcinkowi Vodice Monte Santo. Koło Vodice udało się szturmującym kolumnom wdrapać się z ciężkiemi stratami na grzbiet wyżyny, gdy wtem wypróbowany od dawna pułk piechoty Nr. 41 rzucił się na przeważającego nieprzyjaciela i zmusił go w zaciekłej walce wręcz do ucieczki. Włoskie dywizye skierowane na Monte Santo odpędzone zostały do swych rowów już na skutek ognia działowego.

Wczorajsze bitwy przyniosły nam przeszło 200 jeńców i 4 karabiny maszynowe. Nadzwyczaj różnorodny skład naszych wojsk na Krasie nie czyni możliwem wymienienie już dziś według nazwy i przynależności każdej pojedynczej formacyi, jakie zasłużyły się szczególniej w dniu dzisiejszym. Nasi lotnicy zestrzelili w walce powietrznej 5 włoskich aeroplanów.

Na innych odcinkach frontu połud.-zachodniego nie ma nic szczególnego do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 20 maja.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Pod Arras wzmogła się znowu czynność artyleryi. Atakujący z obu stron Monchy Anglicy z łatwością odrzuceni.

Między Acheville a S. Quentin rozpoczął się z brzaskiem dnia silny ogień huraganowy, za którym nastąpiły na południe od Sarpy angielskie ataki.

W zachodniej Szampanii rośnie czynność dział. Nieprzyjaciel stracił 8 samolotów.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. Kilka nieprzyjacielskich ataków przeciw wyżynnej pozycyi przed Kravicami odrzucone zostały z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela.

v. Ludendorff.

Urzędowo donoszą:

Berlin, 21 maja.

NA FRONCIE ZACHODNIM: Wczorajsze ataki angielskie odbywały się znowu z obu stron drogi do Arras na szerokości 12 kilometrów.

Nieprzyjaciel, który na wschód od Chosilles wdarł się w naszą linię, został odrzucony silnie przeprowadzonym kontratakiem. Taki sam los spotkał ataki przeprowadzone kilkakrotnie popołudniu, wieczorem i w nocy na przestrzeni pomiędzy Fontaines a Bullecourt. Utrzymaliśmy nasze pozycye z wyjątkiem strzaskanym ogniem działowym rowów, które planowo zostawiliśmy w rękach nieprzyjaciela.

Równocześnie z bezskutecznymi częściowymi atakami Francuzów koło Lafaux udało się nam koło Braye de Brae pod Dernay na zachód od Hutebisefeusse poprawić nasze pozycye odebraniem nieprzyjacielskich rowów.

W Szampanii toczono znowu ciężkie walki w dniu wczorajszym. Popołudniu wypadli Francuzi do silnych ataków na pozycye wyżynne na północ od drogi Prunay Saint Hilas. Po gwałtownem zmaganiu się zdołał nieprzyjaciel usadowić się na górze Cornist w kierunku południowym od Mauroy i na Keilberg w kierunku południowo-zachodnim od Motonviers. Pozycye nasze znajdują się na północnych stokach tych wzgórz. O posiadanie innych szczytów walka chwiała się. Korzyści osiągnięte początkowo przez Francuzów zostały im następnie wydarte. Dawniejsze pozycye znajdują się tu w naszem ręku.

Wieczorem odparliśmy w nowoodzyskanych liniach z krwawemi stratami nieprzyjaciela ponownie przezeń wdrożone ataki. Także i wczoraj poniósł nieprzyjaciel bardzo wydatne straty.

Przeciwnicy stracili w dniu wczorajszym 14 samolotów.

Na froncie wschodnim i macedońskim nic istotnego.

AMERYKAŃSKA... DYWIZYA DO FRANCYI.

LONDYN (TBK). Biuro Reutera dowiaduje się od amerykańskiego ambasadora, że regularna amerykańska dywizya pod dowództwem gen. Perdinga o ile tylko można najrychlej zostanie wysłana do Francyi.

AMERYKA KUPUJE FLOTĘ.

WASZYNGTON (TBK). Senat uchwalił kredyt na natychmiastowe zakupno floty handlowej.

JAK W OPERETCE.

BERLIN (TBK). Nicaragua zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

SKUTKI WOJNY DLA NEUTRALNYCH.

ROTTERDAM (TBK). Port Rortwooh został aż do odwołania zamknięty jako zagrożony przez pływające miny.

Z ROSYI.

RADA ROBOTNICZO-ŻOŁNIERSKA WOBEC RZĄDU.

PETERSBURG (TBK). Rada robotniczo - żołnierska przyjęła na plenarnem posiedzeniu prawie jednomyślnie rezolucyę, wyrażającą nowemu rządowi zaufanie Rady. Na posiedzeniu ukazali się, ministrowie powitani żywymi oklaskami.

KONGRES CHŁOPSKI O POKOJU.

PETERSBURG 17. V. (TBK). Pet. ag. tel. donosi, że odbyty 2 maja w Moskwie kongres deputatów chłopskich uchwalił następującą rezolucyę:

Kongres uznaje, że stan włościański i robotniczy jest interesowany w tem, by wojnę zakończono sprawiedliwym pokojem, któryby dał wszystkim narodom możność zdecydowania o swym losie.

Dla przyspieszenia pokoju jest niezbędnem, by ludy i robotnicy wszystkich zarówno zaprzyjaźnionych jak i nieprzyjacielskich krajów uzyskali od swych rządów jasne i niedwuznaczne wyrzeczenie się aneksyi i odszkodowań wojennych.

Zgodnie z Radą robotniczo - żołnierską uważa kongres międzynarodową konferencyę socyalistyczną za niezbędną dla wypracowania warunków pokojowych.

Kongres jest zdania, że wojnę można zakończyć tylko za zgodnem porozumieniem się prowadzących ją narodów.

TELEGRAMY.

LUDNOŚĆ WIEDNIA WOBEC WOJNY.

WIEDEŃ (TBK). Wczoraj odbyło się tu olbrzymie zgromadzenie zwołane przez partyę chrześcijańsko-społeczną, na którem wyrażono uznanie polityce Niemiec, że we wszystkich sprawach idą razem z monarchią; podniesiono, że wojna nigdy tak dobrze nie stała jak dzisiaj.

Austrya prowadzi jedynie wojnę obronną, lecz wobec przewrotu w Rosyi uznano konieczność wywyraźnego wyjawienia jej, że niema się żadnych planów zaborczych, jakoteż gotowość zawarcia natychmiastowego pokoju. Jest niewątpliwe, że w porozumieniu z Niemcami zamiar ten się ziści.

Z ŻYCIA POLITYCZNEGO AUSTRYI.

WIEDEŃ 21. V. Dzienniki wieczorne dowiadują się, że cesarz przyjmie dziś popołudniu w Laksenburgu na audyencyi prezesów stronnictw parlamentarnych, a mianowicie przewodn. Niemieckiego Związku Narodowego; Chrześć. Społecznych, Związku czeskiego, Rusinów i Słowian południowych.

„N. Wiener Abendblatt" zaznacza, że cesarz życzy sobie z powodu rozpoczęcia sesyi parlamentarnej omówić sytuacyę z przywódcami poszczególnych stronnictw.

Audyencya nie będzie zbiorowa, ale odbędzie się dla każdej grupy parlamentarnej zosobna.

POWRÓT HR. CZERNINA.

WIEDEŃ (TBK). Minister spraw zewnętrznych hr. Czernin po dwudniowych konferencyach z kanclerzem Rzeszy i po odwiedzinach na froncie zachod nim powrócił do Wiednia.

NIEUSTAJĄCY URZĄD POKOJU w SZTOKHOLMIE.

SZTOKHOLM (TBK). Komitet socyalistyczny holendersko-skandynawski wydał manifest, w którym ogłasza, że na skutek wypadków w Rosyi zdecydował się zwołać międzynarodową konferencyę pokojową. Będzie ona znakiem usiłowań klasy robotniczej złożyć wszystkie siły międzynarodowego przeciw dążnościom imperyalistycznym celem przywrócenia pokoju. Biuro w Sztokholmie jako centrum tej akcyi będzie odtąd istniało nieprzerwanie.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Oceniając doniosłość zagadnień życia robotniczego tak zbiorowego jak i warunków w jakich żyje robotnik wraz z swą rodziną, postanowiliśmy stworzyć w „Gazecie Polskiej" osobną rubrykę poświęconą wyłącznie sprawom robotniczym. Nie idzie nam tu o względy partyjne, o „łapanie dusz" dla tej czy innej partyi. Pismo nasze jako dziennik bezpartyjny stojący na usługach realizacyi państwa polskiego w walki ściśle partyjne się nie miesza.

Stoimy na gruncie narodowym polskim, tak samo jak ogromna większość — jak prawie wszyscy robotnicy polscy—i dlatego mniemamy, że sprawie robotniczej podawaniem informacyi, zamieszczaniem korespondencyi oddać będziemy mogli poważne usługi, tem poważniejsze, gdy robotnicy sami zechcą przyłożyć rękę do redagowania tej rubryki i zasilać nas czy to korespondencyami czy informacyami ustnemi o co ich niniejszem prosimy.

Redakcya.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“.